

## INTERNATIONAL MULTIHULL BOAT SHOW

# Multikadłubowce w La Grande Motte

Tekst **Dominik Życki**

zdjęcia **materiały prasowe i Stanisław Iwiński**

W dniach od 13 do 17 kwietnia 2016 r. w La Grande Motte w Langwedocji odbyły się ósme targi turystycznych katamaranów International Multihull Boat Show. Dla osób interesujących się tą branżą wystawa ta powinna być obowiązkowa – można tu bowiem obejrzeć niemal wszystkie turystyczne jednostki wielokadłubowe aktualnie produkowane.

➔ Tę wyjątkową wystawę zorganizowano po raz pierwszy w 2009 roku jako odpowiedź na zapotrzebowanie szybko rosnącego rynku katamaranów – wówczas przede wszystkim żaglowych. Od tamtego czasu – jakby wbrew problemom ekonomicznym – turystyczny katamaraning wciąż dynamicznie się rozwijał, objął też wie-

łokadłubowce z napędem motorowym. Wszyscy liczący się w świecie producenci pojawiają się więc wiosną w La Grande Motte, ponieważ to właśnie jest impreza stworzona dla nich na miarę. W tym roku w langwedockim porcie stanęło ponad 60 modeli wielokadłubowców, ale wystawców związanych z branżą – w tym także firm oferujących czartery w ciekawych rejonach świata – pojawiło się 150. Targi odwiedziło blisko 17 tys. zwiedzających, bijąc kolejny rekord frekwencji. Bilet kosztował jak co roku 8 euro, dzieci i młodzież do lat 16 zwiedzały bezpłatnie.

## Egzotyka i dawni znajomi

Żaglową gwiazdą wystawy była „Vitalia II” (dawniej „Orange”) – gigantyczny katamaran oceaniczny, były zdobywca Jules Verne Trophy, przerobiony obecnie na bardzo szybki i ekskluzywny cruiser, także do czarteru. Wśród jednostek motorowych wyróżniał się brytyjski Jaguar JC48, oryginalny, a przy

tym ładny cruiser, gustownie i precyzyjnie wykończony w środku, a produkowany, uwaga, w Chinach.

Na wyjątkowej wystawie przy kei stanęły rzadko widywane gdzie indziej modele: „usportowiony” katamaran TS42, turystyczny trimaran Neel (pierwszy raz widzieliśmy go z bliska), dwa „katy” o nazwie Aventura 33 oraz 43, łotewski O-Yachts, Gemini Legacy, Swiss Cat, motorowy Flash Cat 43 S czy Tan 66.

Przy pomostach zacumowano także katamarany z tych stoczni, które nie są nam obce. Comar Yachts zaprezentował Cometa C-Cat 37. Outremer pokazał niemal wszystkie z produkowanych obecnie modeli, zaprojektowanych pod kątem dobrych osiągnięć kosztów minimalnie niższego komfortu, należących do najszybszych katamaranów turystycznych w swej klasie. Wystawiono także jeden model duńskiej stoczni Corsair, która specjalizuje się od lat w produkcji trimaranów transportowalnych, o składanych bocznych pływakach.

Niemal z pełną ofertą produkowanych obecnie modeli zaprezentowali się w La Grande Motte znani potentaci: Lagoon, Fontaine Pajot, Leopard oraz Nautitech (Bavaria). Ciekawie przyglądać się ich rywalizacji o klienta i wynikającego z tego postępu w tej branży. Nie zabrakło też marek luksusowych, jak choćby Catana, Privilege czy wspomnianego Jaguara.

Wśród ciekawostek na stoiskach „lądowych”, wyeksponowanych za-



■ Pięknie i precyzyjnie wykonany Jaguar JC 48 wyróżniał się wśród jednostek napędzanych mechanicznie. Trudno uwierzyć, że powstaje w Chinach

■ W La Grande Motte obejrzeć można niemal wszystkie aktualnie produkowane wielokadłubowce turystyczne - także te rzadko spotykane na popularnych imprezach targowych



■ W tym roku na targach zaprezentowano 60 modeli wielokadłubowców. Pojawiło się też 150 wystawców związanych z tą dynamicznie rozwijającą się branżą



■ Żaglowa gwiazda tegorocznej wystawy - „Vitalia II”, czyli dawny rekordzista Jules Verne Trophy pod nazwą „Orange”

równy przy pomostach, jak i w wielkim namiocie - wymienić należy ofertę McConaghy, słynnego nowozelandzkiego producenta, budującego ostatnio swe turystyczne i wyczynowe jachty i katamarany w Chinach.

## Premiery, spotkania i trendy

Wystawa to także miejsce i czas premierowych pokazów najnowszych modeli, chrzciny nowo zakupionych jednostek, liczne prezentacje i wreszcie spotkania z ekspertami branży. O to, w którą stronę ewoluują dziś katamarany, zapytaliśmy Oliviera Poncina, projektanta wyznaczającego trendy i współpracującego dziś z rozwijającą się szybko marką Bali: „Dziś przeciętny armator rzadko używa żagli i nie przywiązuje wagi do tego, czy

katamaran jest szybki czy nie - ważny jest przede wszystkim komfort. Szczególny nacisk klienci kładą dziś na wentylację - w słoneczne upalne dni na Morzu Śródziemnym staje się ona podstawą funkcjonowania załogi. W naszych katamaranach zastosowaliśmy więc wielkie otwierane okno z przodu mesy, jak również gigantyczną klapę otwierającą lub zamykającą się (w zależności od warunków) od tyłu. Powiększyliśmy też zbiorniki wody i paliwa, jak również dodaliśmy wielkie lodówki, żeby nasi klienci mogli uniknąć czekania w coraz bardziej zatłoczonych marinach”.

O wyjaśnienie fenomenu rosnącej wciąż popularności wielokadłubowców turystycznych poprosiliśmy natomiast Christinę Gödelmann-Godde, niezależną specjalistkę ds. PR stoczni produ-

kujących katamarany: „Obecnie wiele osób rezygnuje z pływania na motorowych jachtach jednokadłubowych, i wybiera katamarany, także te żaglowe. Pływanie na dalszych dystansach zwykłymi motorówkami stało się drogie, nawet dla zamożnych osób. Katamaranami jest po prostu taniej, ponadto oferują one więcej przestrzeni na pokładzie. Jeśli więc ktoś wybiera się np. w daleką podróż wodą, także dookoła świata, chętnie wybiera właśnie katamarany”.

Wśród zwiedzających z rzadka słyszeliśmy polski język. Wystawa w La Grande Motte nie jest jeszcze szerzej znana naszym wodniakom, a warto byłoby to zmienić. Bez wątpienia każdy, kto już pływa lub chciałby zacząć żeglować katamaranem, powinien te targi odwiedzić.